

BACKLOADING - WALKA W EUROPARLAMENCIE ZADECYDUJE O LOSACH POLSKIEJ GOSPODARKI

Backloading - walka o rozwój polskiej gospodarki i wpływ na stan sektora energetycznego nabiera nowego znaczenia - pisze dr Przemysław Zaleski, ekspert w obszarze sektora energetycznego, bloger Defence24.pl

Każdy obywatel wie, że UE jako nasz największy partner handlowy oraz jeden z podstawowych rynków gospodarczych w sposób istotny wpływa na rozwój naszego kraju. Od dobrej i korzystnej legislacji unijnej zależy więc dobrobyt Polaków. Dlatego niezwykle istotnym problemem jest taka współpraca na łamach Parlamentu Europejskiego, aby stwarzać warunki dla rozwoju wszystkich krajów i regionów zjednoczonej Europy. **Bez uzgodnienia wspólnego stanowiska, wdrażanie nowych rozwiązań wymaga stałej czujności naszych przedstawicieli zasiadających w ławach europarlamentu i skutecznego lobbingu przeciwko niekorzystnym rozwiązaniom.** Historia naszego krótkiego uczestnictwa w ramach UE udowodniła, że warto nie tylko ufać, ale także sprawdzać i pilnować.

[Więcej: PE odrzuca backloading. „Kluczowe głosowanie z perspektywy polskich interesów energetycznych”](#)

Dobrym przykładem jest fakt, iż organy Unii, nie patrząc na wpływ swoich decyzji na całość Wspólnoty, przyjęły kierunek i chęć zostania liderem w zakresie ograniczania emisji CO₂ na arenie międzynarodowej - dążąc do ustanowienia 50% redukcji emisji tego gazu do 2050 roku. **Wynikiem tej polityki było przyjęcie przez Komisję Europejską polityki energetycznej dążącej do realizacji do 2020 roku paktu 3x20, czyli: 20% redukcji emisji gazów cieplarnianych, uzyskania 20% udziału odnawialnych źródeł energii oraz 20% redukcji zużycia energii poprzez poprawę efektywności jej użytkowania.** W grudniu 2008 roku, pomimo ostrzeżeń licznych ekspertów, Unia Europejska przyjęła je poprzez tzw. Pakiet energetyczno - klimatyczny.

[Więcej: Polska zamraza atom. Razem z bałtyckimi partnerami powróci do projektu elektrowni na Litwie?](#)

Historia niestety może się powtórzyć przy okazji walki o tzw. „backloading” czyli zawieszenia 900 mln pozwoleń na emisję CO₂ po 2013 roku¹. Dla przypomnienia, w 2003 r został opracowany tzw. ETS - Europejski System Handlu Emisjami, który został wprowadzony w życie dwa lata później. W opinii licznych ekspertów nie tylko nie spełnił on zakładanych celów ekologicznych, ale generalnie został oceniony w Europie jako nieefektywny. Pod wpływem zmasowanej krytyki KE stwierdziła, że niezbędna jest zmiana systemu... i tu przypomina się stare powiedzenie, „że lepsze jest wrogiem dobrego”. Eurodeputowani zapoznawszy się z propozycjami dotyczącymi ograniczeń emisji CO₂ i kierunkowego dążenia do tzw. „zielonej gospodarki” rozsądnie w głosowaniu w dniu 16.04.br odrzucili sprawozdanie dotyczące

„Harmonogramu aukcji uprawnień do emisji gazów cieplarnianych”, oceniając tą propozycję jako niedopracowaną².

Więcej: WGF 2013 - amerykańska rewolucja łupkowa przykładem dla Polski

Uszczegóławiając, nowe zmiany wprowadzają możliwość pominięcia konsultacji związanych ze zmianami systemu aukcji CO2 na bazie artykułu 192.1 Traktatu o Funkcjonowaniu UE, którego chciano użyć jako tego, który dotyczy obszaru „ekologicznego”, a de facto wpływa na całą gospodarkę. **Eurodeputowani słusznie zauważyli, że właściwą podstawą prawną powinien być art. 192.2c, który wymaga jednomyślnej zgody państw członkowskich oraz odpowiednią procedurą prawodawczą i konsultacje z Parlamentem Europejskim.** Przy tej podstawie prawnej każdy kraj UE miałby możliwość ewentualnego sprzeciwu wobec proponowanych, zagrażających jego gospodarce zmian. Czyli dzięki tej zmianie KE, próbowała ominąć traktatowe ustalenia i wprowadzić rozwiązanie tylnymi drzwiami. Ponadto propozycja daje KE dużą dowolność w określaniu zasadności nowych interwencji, czyli sztucznego regulowania rynku uprawnień do emisji. **Wyliczony przez Ministra Środowiska negatywny wpływ na budżet Polski to ponad miliard euro, który zostałby w zamyśle KE skompensowany podwyżką cen energii, czyli przez konsumentów.**

Więcej: Energiewende- energetyczna pułapka za bilion Euro

Niestety radość z odrzucenia pierwszego głosowania była przedwczesna i podczas głosowania w Komisji Środowiska w dniu 19 czerwca część europosłów Europejskiej Partii Ludowej (zasiadających w komisji środowiska), która wcześniej pomogła polskim eurodeputowanym zmieniła stanowisko i zagłosowała za propozycją Komisji Europejskiej³. Przesłanką były informacje przekazane przez Komisarz Connie Hedegaard, która dowodziła, że poziom niewykorzystanych praw do emisji sięga już 2 miliardów ton CO2⁴. Nie wspomniała jednak o tym, że to właśnie nowe kraje (w tym Polska – ograniczenie o 30%), a nie kraje tzw. Starej UE są liderami w ograniczeniu emisji, co oznacza, że biedniejsze państwa poniosą najwyższy koszt tego głosowania.

Więcej: Komisja Przemysłu, Badań Naukowych i Energii PE przegłosowała korzystny dla Polski raport

Sesja plenarna, która planowana jest na 2 lipca br. będzie jedną z najistotniejszych polskich bitew, zadecyduje o przyszłość polskiej gospodarki i wpływ na system elektroenergetyczny. Czeka nas walka z wieloma niekorzystnymi zapisami, w tym propozycji zaostrzenia polityki klimatycznej UE, w kierunku redukcji emisji CO2 do 40 %, co wpływa na cenę energii elektrycznej. Radość Polskich parlamentarzystów z wstępnego głosowania 16 kwietnia br. był uzasadniony, ale należy pamiętać, że do wygranej jeszcze daleko. Tym razem czas głosowań jest bardzo bliski i oznacza wzmożoną pracę wszystkich eurodeputowanych i służb dyplomatycznych. **Koalicjantem w tej sprawie mogą być również Niemcy, a zwłaszcza BDEW - czyli największy związek niemieckiej branży energetycznej, który swoje krytyczne stanowisko względem propozycji podkreślał wielokrotnie.** Gra toczy się o wysoką stawkę, dlatego trzymamy kciuki jako konsumenci energii.

Dr Przemysław Zalewski

http://energetyka.wnp.pl/europosel-szymanski-backloading-ogranicz-y-konkurencyjnosc-polskiej-gospodarki,200411_1_0_0.html

http://energetyka.wnp.pl/parlament-europejski-odrzu-cil-backloading,195386_1_0_0.html

<http://www.nettg.pl/news/111427/bruksela-polska-przegrywa-unia-zaostrzy-polityke-klimatyczna>

<http://www.ekonomia.rp.pl/arttykul/1010061.html>